

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2022 r.

### **Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Kryńska-Mozolewska

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2022 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15zss<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

sprawy E. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, odsetki

na skutek odwołania E. R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 22 sierpnia 2018 roku znak: (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje E. R. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 15 listopada 2016 roku w wysokości 12 % (dwanaście procent) stałego uszczerbku na zdrowiu pozostawiając Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wyliczenie kwoty świadczenia należnego do wypłaty dla odwołującego.
2. uznaje się niewłaściwym rzeczowo w zakresie roszczenia o odsetki ustawowo od jednorazowego odszkodowania liczone o dnia 22 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty i przekazuje sprawę w tej części do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. celem rozpoznania i rozstrzygnięcia;
3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. na rzecz E. R. kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych 00/100) tytułem kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 sierpnia 2018 roku znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. odmówił E. R. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 15 listopada 2016 roku. W uzasadnieniu podał, że odwołujący naruszył przepisy i zasady BHP poprzez niezabezpieczenie pojazdu przed samoistnym ruchem, co było wyłączną przyczyną wypadku przy pracy.

### **(decyzja z dnia 22 sierpnia 2018 roku – a.r.)**

Od powyższej decyzji E. R. wniósł odwołanie. Wskazał, że wnosi o przyznanie mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 15 listopada 2016 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że m.in. zasadnym jest ustalenie stanu pojazdu, którym kierował tego dnia, a także brak jego

szkolenia BHP i instruktażu stanowiskowego w dacie wypadku. Podał również, że dokumentacja szkolenia została sporządzona dopiero po wypadku.

**(odwołanie – k. 1-4)**

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania powołując się na zasadność zaskarżonej decyzji i jej uzasadnienia.

**(odpowiedź na odwołanie – k. 5-5v)**

Odwołujący się rozszerzył swoje odwołanie wnosząc o przyznanie mu prawa do odsetek ustawowych od jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy od dnia 22 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty.

**(pismo z dnia 16 sierpnia 2021 roku – k. 456-457)**

**Sąd ustalił, co następuje:**

Odwołujący się był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w M. na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 lutego 2016 r do 31 lipca 2017 r na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego na cały etat za wynagrodzeniem 2.200 zł brutto. Powód posiadał aktualnie badania lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy przez cały okres zatrudnienia.

Stosunek pracy ustał z upływem czasu, na jaki została zawarta umowa o pracę.

**(umowa o pracę – k. 24; zaświadczenia lekarskie – k. 25-26; świadectwo pracy – k. 50-51)**

Z karty szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy wynika, że odwołujący korzystał z przeprowadzonego instruktażu stanowiskowego na stanowisku pracy kierowcy samochodu ciężarowego w dniach 1 i 2 lutego 2016 roku. Instruktaż przeprowadziła W. K., a odwołujący został dopuszczony do pracy na tym stanowisku pracy.

W dniu 21 października 2016 roku Ośrodek Szkolenia (...) J. G. wystawił dokument „zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy” – szkolenie okresowe z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników na stanowiskach robotniczych zorganizowanego w formie instruktażu przez J. G. w dniu 21 października 2016 roku. Została sporządzona również lista uczestników szkolenia w dniu 21 października 2016 roku, na którym umieszczono, że odwołujący uzyskał pozytywny wynik egzaminu.

Na w/w dokumentach zostały nakreślone nieczytelne podpisy za odwołującego. Prawdopodobnie były one nakreślone przez inną osobę lub osoby.

**(karta szkolenia wstępnego – k. 27-27v; zaświadczenie – k. 29-29v; lista uczestników – k. 115; opinia biegłego z zakresu grafologii – k. 172-190 i k. 261-263)**

W dniu 15 listopada 2016 roku odwołujący się przystąpił do pracy u W. K. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Pracę rozpoczął na placu. Wcześniej przebrał się w ubranie robocze i o godzinie 7.00 rozpoczął przegląd samochodu ciężarowego M. (...) nr rej. (...).

W tym dniu miał zwozić ziemię z oddalonego od bazy firmy o ok. 4 kilometry G.. Ziemia miała być składowana na placu firmy. Po kolejnym z rzędu kursie około godziny 14.00 odwołujący przywiózł kolejną partię ziemi. Cofnął samochód pod usypaną wcześniej hałdę z ziemi i chciał rozpocząć wysypywanie jej z naczepy samochodu ciężarowego. Odwołujący jednak nie zaciągnął hamulca postojowego (ręcznego) przed rozpoczęciem zsypywania urobku, nie podłożył również klinów pod koła. Co do zasady możliwe było uruchomienie mechanizmu podnoszenia części towarowej bez zaciągniętego hamulca ręcznego.

Po czym rozpoczął zsypanywanie ziemi za pomocą automatycznego kiperu. Po czym zauważył, że czarnoziem, który był na części ładunkowej nie zsuwa się. Wyszedł, więc z kabiny pojazdu, aby zobaczyć, jaka jest tego przyczyna. Po opuszczeniu kabiny samochodu, ziemia nagle oderwała się od kiperu i rozpoczęła bardzo szybkie zsuwanie, a pojazd, którym kierował pchany siłą wypadającej ziemi ruszył do przodu w kierunku innego pojazdu. Odwołujący widząc to, wskoczył do kabiny, aby skrócić koła samochodu by nie doszło do zderzenia. Po skręceniu kół, noga odwołującego, która stała wtedy na stopniu wejściowym samochodu ześliznęła się i odwołujący przewrócił się na ziemię. Szybko się podniósł, ale samochód wciąż się toczył i doszło do przyciśnięcia odwołującego drzwiami kabiny samochodu zaparkowanego obok skutkiem, czego doszło do przyciśnięcia lewej nogi. Odwołujący poczuł ból, nie mógł uwolnić nogi. Zawołał pracownika P. D. wykonującego prace na placu, który odjechał powoli ciężarówką do tyłu uwalniając odwołującego z nacisku. Natychmiast wezwano karetkę pogotowia, która zabrała E. R. do Szpitala (...)w W. na SOR.

Na miejsce przybył również patrol Policji z KPP M.. Sporządzono notatkę, w której wskazano, że odwołujący zobaczywszy, że samochód stacza się próbował do niego wskoczyć i zacisnąć hamulec ręczny.

W dniu 22 listopada 2016 roku E. R. zgłosił wypadek przy pracy, który miał miejsce 15 listopada 2016 roku.

W dniu 29 listopada 2016 roku zespół powypadkowy: J. G. i W. K. sporządzili protokół nr (...) r, w którym stwierdzono, że bezpośrednią przyczyną wypadku było przyciśnięcie pracownika przez toczącą się ciężarówkę. Stwierdzono również brak dostatecznego zabezpieczenia samochodu przed samoistnym ruchem ciężarówki spowodowanej naciskiem wysypującego się urobku.

**(zgłoszenie – k. 31; protokół nr (...) r. – k. 32-35; notatka Policji – k. 203; opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej – k. 301-315 i k.429-435; zeznania świadka P. D. – k. 72v-73; zeznania świadka J. D. – k. 73-74v; zeznania świadka W. K. – k. 93-94)**

Odwołujący w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala (...) Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej miał wykonane badania. W toku diagnostyki ustalano złamanie otwarte kości piszczelowej lewej oraz szyjki kości ramiennej prawej. Dokonano zaopatrzenia obu złamań, prepozycji złamania oraz zespolenia gwoździami śródszpikowymi blokowanymi.

**(karta informacyjna – k. 45-46)**

Plac na którym doszło do wypadku wyłożony był betonowymi płytami, a nawierzchnia była równa, co nie mogło spowodować przechylenia samochodu, na którym tego dnia pracował powód.

Pojazd, którym poruszał się odwołujący nie posiadał aktualnego badania technicznego i nie powinien być użytkowany przez odwołującego. Około półtora miesiąca przed zdarzeniem odwołujący zgłaszał pracodawcy, że hamulce w jego pojeździe nie były w pełni sprawne i do dnia wypadku nie zostały naprawione przez pracodawcę.

Pracodawca nie zapoznał odwołującego z instrukcją użytkowania pojazdu M., oraz instrukcją rozładunku przewożonego ładunku. Nie przeprowadził prawidłowego szkolenia stanowiskowego, a w szczególności jak należy postępować przy wysypywaniu ładunku, co robić gdy ładunek nie spada z naczepy oraz kolejności postępowania przy zabezpieczeniu pojazdu przed rozpoczęciem wysypywania zawartości za pomocą automatycznego podnośnika oraz co należy robić w przypadku słabego działania układu hamulcowego.

Do wypadku nie doszłoby gdyby samochód posiadał sprawne hamulce. Samochód nie stoczyłby się do przodu w sytuacji gdyby doszło do nagłego zerwania ładunku z naczepy pojazdu.

**(zeznania odwołującego E. R. – k. 100-103; opinia biegłego z zakresu bhp – k. 214-222 i k. 276-280v; opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej – k. 301-315; zeznania świadka J. D. – k. 73-74v; zeznania świadka W. K. – k. 93-94)**

W wyniku zdarzenia z dnia 15 listopada 2016 roku odwołujący doznał 12 procent stałego uszczerbku na zdrowiu z powodu przebytego złamania kości podudzia lewego (5%) oraz złamania szyjki kości ramiennej prawej (7%). Po zakończeniu procesu leczenia u E. R. pozostały utrwalone ograniczenia zakresów ruchów lewego stawu skokowo-goleniowego i prawego stawu barkowego.

***(opinia biegłego ortopedy – k. 248-248v)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego, w tym dokumentacji medycznej odwołującego w zakresie oceny następstw wypadku przy pracy. Autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Odnośnie zeznań świadków i odwołującego w tej sprawie Sąd w sposób odmienny ocenił ich wiarygodność o czym mowa niżej. Zeznaniom świadka P. D. Sąd dał wiarę w całości.

Zeznaniom świadka J. D. Sąd dał wiarę w części. Nie zasługuje na wiarę zeznanie, że samochód, którym poruszał się E. R. był sprawny technicznie, bowiem w dniu zdarzenia nie posiadał on aktualnego badania technicznego dopuszczającego go do użytku. Zostało to potwierdzone przez biegłego z zakresu bhp M. A. oraz wynika z dokumentów technicznych pojazdu znajdujących się w aktach sprawy. Ponadto z zeznań odwołującego wynika, że informował on przełożonych o niesprawnym w pełni układzie hamulcowym. Z ustaleń Sądu wynika, że samochód mimo niesprawności i niedopuszczania do ruchu nie miał wymienianych żadnych elementów układu hamulcowego.

Zeznaniom świadka W. K. Sąd dał wiarę również w części. Nie było wiarygodne to, że odwołujący przeszedł instruktaż stanowiskowy, który miał być przeprowadzony przez pracownika J. D. oraz instruktarz BPH i szkolenie BHP prowadzone przez J. G. w październiku 2016 r. Podobnie również zeznaniom świadka J. G. Sąd nie dał wiary w zakresie tego, że odwołujący przeszedł szkolenie wstępne, oraz szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy – szkolenie okresowe z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników na stanowiskach robotniczych. Z ustaleń Sądu dokonanych na podstawie zeznań odwołującego, w tej części wiarygodnych oraz opinii głównej i uzupełniającej biegłego z zakresu badania pisma ręcznego E. K. wynika, że ze względu na charakter pisma na dokumentach szkolenia wstępnego bhp, instruktora stanowiskowego oraz szkolenia z października 2016 roku, podpisy na tych dokumentach nie zostały nakreślone prawdopodobnie przez odwołującego. Również odwołujący zeznał, że nie miał żadnego przeszkolenia z zakresu bhp i instruktażu stanowiskowego. Jest to o tyle wiarygodne, że odwołujący był już wcześniej zatrudniony u W. K., która zeznała, że dobrze znał obsługę samochodów ciężarowych. Podobne wnioski wynikają z zeznań świadka J. D., który jednoznacznie potwierdził znajomość przez odwołującego obsługi samochodu z kiprem. W. K. będąc w przeświadczeniu, że odwołujący posiadał wiedzę jak wykonywać pracę uznała, że szkolenie jest zbędne. Podpisy tym samym mogły zostać nakreślone po wypadku przez inną osobę. Organ rentowy nie zaoferował żadnego materiału dowodowego, który potwierdziłby, że podpisy zostały naniesione przez odwołującego z całą pewnością i odwołujący również temu zaprzeczył. E. R. nie został, więc prawidłowo przeszkolony w zakresie niezbędnym do dopuszczenia do pracy. Nie przeszedł również instruktarzu stanowiskowego oraz nie został zapoznany z instrukcją obsługi lub sposobem postępowania i użytkowania M. (...).

Zeznaniom odwołującej E. R. Sąd dał wiarę tylko w części. Nie było wiarygodne, że odwołujący zaciągał hamulec ręczny w samochodzie ciężarowym przy wysypywaniu ładunku. Początkowo zeznał on, że hamulec zaciągał i cały czas był zaciągnięty, a następnie zeznał, że go popuszczał przy wysypywaniu urobku. Ponadto sprzeczne z ustaleniami Sądu dokonanymi na podstawie zeznań innych świadków oraz przede wszystkim opinii biegłych – z zakresu bhp i techniki motoryzacyjnej - jest to, że w trakcie wysypywania samochód miał się przechylić na bok. Nie było to możliwe, ponieważ teren, na którym odwołujący pracował był utwardzony płytami betonowymi, był płaski bez wzniesienia. Wysypywanie odbywało się przez tylną burtę po podniesieniu do góry kipra wzdłuż osi pojazdu, a nie z boku. Zeznania odwołującego odnośnie zaciągnięcia hamulca ręcznego pozostają sprzeczne z ustaleniami biegłych, którzy nie wskazywali, że podczas wysypywania urobku przez tylną burtę należy luzować hamulec ręczny. W pozostałym zakresie zeznania dotyczące skutków wypadku przy pracy, doznanych złamań oraz przebiegu zdarzenia były spójne, wobec tego Sąd dał im wiarę.

Wiarygodne było również to, że odwołujący zgłaszał przełożonym zmniejszoną sprawność układu hamulcowego M. (...).

Sąd stan faktyczny ustalił również na podstawie opinii biegłej z zakresu pisma ręcznego E. K.. Opinia była spójna, zawierała logiczne wnioski oraz pozwala odtworzyć proces wnioskowania biegłej. Biegła ponadto wydała zbieżną, co do wniosków z opinią główną, opinię uzupełniającą. W niej ustosunkowała się do zarzutów złożonych przez pełnomocnika odwołującego. Pottrzymała również swoje wnioski o prawdopodobieństwie nie nakreślenia podpisów przez odwołującego.

W zakresie opinii biegłych głównej jak i uzupełniającej – sporządzonych przez biegłych z zakresu bhp M. A. oraz z zakresu techniki motoryzacji i ruchu drogowego R. R. Sąd oparł się na nich jako podstawy do ustalenia przyczyn wypadku przy pracy, stanu pojazdu którym poruszał się odwołujący oraz czynników które mogły mieć wpływ na przebieg wypadku. Opinie te były wyczerpujące, zarówno co do ustaleń jak i co do wniosków. Wnioski zostały przedstawione w sposób umożliwiający ich zweryfikowanie. Do żadnej z tych opinii organ rentowy nie składał zastrzeżeń. Odnośnie uwag i zastrzeżeń składanych przez pełnomocnika odwołującego to Sąd wskazuje, że miały one formę pytań i do tych wszystkich pytań biegli w sposób rzeczowy ustosunkowali się w opiniach uzupełniających. Odnośnie ostatecznych zastrzeżeń do uzupełniającej opinii biegłego R. R. gdzie pełnomocnik odwołującego kwestionował ją w całości, Sąd wskazuje, że samo niezadowolenie z opinii nie jest podstawą do zasięgania kolejnej opinii uzupełniającej. Zarzuty zostały sformułowane przez pełnomocnika odwołującego w sposób ogólny, nie mogły stanowić podstaw do zakwestionowania wniosków biegłego R. R..

Odnośnie opinii biegłego ortopedy K. K. Sąd uznał ją jako spójną i logiczną co do opisu stanu zdrowia odwołującego i uszczerbku na zdrowiu. Żadna ze stron jej nie kwestionowała i nie składała zarzutów odnośnie oceny procentowego uszczerbku na zdrowiu i jego charakteru.

Brak było podstaw do uzupełniania materiału dowodowego przez Sąd z urzędu, czy dopuszczania dowodu z opinii biegłych z zakresu innych specjalności niż wyżej wskazani oraz przesłuchiwanie innych świadków niż powoływały strony.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie podlegało uwzględnieniu w całości jako zasadne.

Podstawą odmowy prawa do zasiłku było wypełnienie dyspozycji art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2017.1773 j.t. ze zm.; dalej jako: ustawa, ustawa wypadkowa). czyli naruszenie przez odwołującego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Definicję wypadku przy pracy zawiera art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy. W tej sprawie niekwestionowane przez organ rentowy było zaistnienie wypadku przy pracy, związku z pracą, przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy, urazu powstałego w wyniku wypadku przy pracy. Organ rentowy nie kwestionował charakteru zdarzenia z dnia 15 listopada 2016 roku które zostało uznane za wypadek przy pracy.

Tak więc kwestią zasadniczą była analiza czy w tej sprawie spełniona jest przesłanka z art. 21. ust. 1 ww. ustawy.

W tym miejscu należy podkreślić, iż skoro organ rentowy (do czego jest uprawniony) uznaje, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, co w myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej wyklucza możliwość skorzystania przez ubezpieczonego ze świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego - to ciężar dowodu - wykazania powyższego, obciąża organ rentowy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 3 grudnia 2013 r., III AUa 819/13).

Analizując treść przepisu art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej należy wskazać, iż w pierwszej kolejności musi dojść do naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Chodzi zatem o zachowania bezprawne, niezgodne z obowiązującymi regulacjami z zakresu ochrony życia i zdrowia. Podstawowy problem związany jest z określeniem przedmiotowych unormowań, gdyż w zasadzie brak przepisów, które nakładałyby na ubezpieczonego generalny obowiązek dbałości o własne zdrowie. W przypadku pracowników należy wskazać na takie zachowania, które objęte zostały przedmiotowym zakresem regulacji art. 207 § 2 KP, a zatem odnoszące się do warunków bezpiecznej i higienicznej pracy. W takim przypadku warunkiem odpowiedzialności pracownika powinno być uprzednie jego przeszkolenie w takim zakresie, co z kolei należałoby uznawać za jeden z elementów wyznaczających przesłankę wyłączności wystąpienia przyczyn. Poza unormowaniami, mającymi znaczenie dla ochrony życia i zdrowia z punktu widzenia pracodawcy, można byłoby również pomyśleć o innych regulacjach, w przypadku których pracownik jest zobowiązany bądź też ma prawo do podjęcia określonych zachowań ze względu na ryzyko wystąpienia zagrożenia dla życia i zdrowia. Dotyczy to dla przykładu przepisów przeciwpożarowych, ruchu drogowego, czy odnoszących się do obowiązków poddania się leczeniu w związku z wystąpieniem określonych chorób, w szczególności zakaźnych.

Kolejnym warunkiem jest, aby naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia było wyłączną przyczyną wypadków. Wyłączność należy oceniać według kryterium prawa cywilnego, zatem w granicach normalnego związku przyczynowego, a zatem z wyłączeniem sytuacji, gdy pochodząca od ubezpieczonego przyczyna pozostawała tylko w przypadkowym związku przyczynowym z powstaniem wypadku przy pracy. W orzecznictwie stwierdza się z kolei, że wyłączność oznacza, że pracodawca w żaden sposób nie przyczynił się do wypadku. Niemniej zasadna wydaje się, oprócz zachowania samego poszkodowanego, ocena całokształtu okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza zachowań innych jego uczestników oraz zaniedbań organizacyjno-technicznych pracodawcy.

Ostatnią przesłanką wyłączającą możliwość ubiegania się o świadczenia jest wina ubezpieczonego w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa. W praktyce do rzadkości należy zaliczyć sytuacje, w których ubezpieczonemu można przypisać winę umyślną. Wówczas, bowiem musiałby on chcieć osiągnąć określony skutek (wypadek przy pracy), lub przewidując możliwość jego wystąpienia, godzić się na to. W przypadku rażącego niedbalstwa, zachowania graniczącego z umyślnością, należałoby przyjąć, że ubezpieczony ma świadomość, że jego zachowanie spowoduje określone skutki, lecz bezpodstawnie sądzi, że ich uniknie bądź też skutków tych nie przewiduje, mimo że powinien przewidzieć. Jeśli chodzi o ustalenie winy, to należy jednak brać pod uwagę zarówno znajomość przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracownika, które ten powinien był znać bądź, których znajomości można było od niego wymagać, jak również możliwość przewidzenia, w konkretnych okolicznościach, że ich naruszenie może doprowadzić do wypadku przy pracy.

Kwestia rażącego niedbalstwa może mieć doniosłe znaczenie w kontekście wypadków, których wystąpienie może prowadzić do uznania za wypadek przy pracy. Istotne wydaje się wówczas rozróżnienie pomiędzy niedbalstwem w rozumieniu prawa karnego i rażącym niedbalstwem w ujęciu ubezpieczenia społecznego w razie wypadków przy pracy. Różnica sprowadza się do tego, że aby mówić o rażącym niedbalstwie muszą występować okoliczności, które dają podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania sprawcy (vide Ślebzak K., Komentarz do art. 21 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

W tej sprawie organ rentowy odmawiając odwołującemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy niezasadnie powołał się na wyłączność naruszenia przez odwołującego przepisów o ochronie życia i zdrowia, jako przyczynę wypadku przy pracy.

Przyczyną wypadku przy pracy, a w konsekwencji powodującego uraz u odwołującego w postaci złamania kości podudzia lewego oraz złamania szyjki kości ramiennej prawej było niewątpliwie jego niewłaściwe postępowanie w trakcie wyładunku czarnoziemiu z samochodu ciężarowego M.za pomocą podnośnika automatycznego. Sąd ustalił, że odwołujący w trakcie wyładunku ziemi za pomocą tzw. kipru nie zaciągnął hamulca ręcznego w pojeździe, czym doprowadził do jego przemieszczenia się w przód. Odwołujący również nie mógł wysiadać z niezabezpieczonego hamulcem lub klinami pojazdu w trakcie wyładunku, aby sprawdzić, dlaczego zawartość kipra nie spada. Takie

postępowanie nie było odpowiednie ze względu na okoliczność niezabezpieczenia pojazdu poprzez zaciągnięcie hamulca ręcznego oraz niepodłożenie klinów. W konsekwencji przesunięcie pojazdu M. w kierunku innego pojazdu spowodowało zderzenie z nim. Niemniej jednak zachowanie odwołującego nie było wyłączną przyczyną wypadku.

Aby mówić o zawinionym naruszeniu przez odwołującego przepisów dotyczących bezpiecznej pracy odwołujący musiałby przepisy te znać lub je zignorować celowo, albo nieświadomie, ale wcześniej pracodawca musiałby pracownika przeszkolić ze znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przeprowadzić szkolenie wstępne, szkolenie stanowiskowe i zapoznać odwołującego z instrukcją pojazdu M. (...) oraz zapoznać ze sposobem postępowania przy wyładunku ziemi podnośnikiem automatycznym (kiprem). Nie zostało wykazane, że powód został zapoznany z wyżej wskazanymi aspektami warunkującymi jego bezpieczną pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Odwołujący tym samym nie miał wiedzy, że jego postępowanie polegające na niezaciągnięciu hamulca ręcznego przy wyładunku ziemi było nieprawidłowe. Jednocześnie w toku procesu zeznał, że był przekonany, że wyładunek podnośnikiem automatycznym powinien nastąpić przy zwolnionym hamulcu ręcznym, tak, aby pojazd mógł odjechać do przodu. Nie ma znaczenia to, że pracodawca twierdził, że odwołujący już miał wcześniejsze doświadczenie w pracy na takich pojazdach. Powinien mimo tego zapoznać go przepisami warunkującymi bezpieczną pracę, pokazać mu właściwy sposób zachowania. Odwołujący nie został także przez pracodawcę przeszkolony, że w przypadku niepełnej sprawności układu hamulcowego samochodu, którym pracował przy wyładunku powinien podłożyć kliny pod koła. Pracodawca powinien ponadto zapoznać go z instruktażem stanowiskowym, aby odwołujący się wiedział jak postąpić w przypadku zatrzymania wysypywania się ziemi po podniesieniu podnośnika automatycznego. Niezawinione przez powoda było to, że wysiadł on z pojazdu, aby sprawdzić, co się dzieje na kiprze, nie zabezpieczając samochodu hamulcem ręcznym, bowiem nie wiedział, że tak ma zrobić. Tym samym odwołującego nie może obciążać sposób postępowania w dniu wypadku, mimo, że był on nieprawidłowy ze względu na przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowisku, na którym pracował. Odwołujący nie naruszył w sposób zawiniony lub z rażącego niedbalstwa przepisów dotyczących bezpiecznej pracy. Oznacza to, że jedną z przyczyn wypadku przy pracy z dnia 15 listopada 2016 roku było nieprzeszkolenie odwołującego się z przepisów bhp poprzez przeprowadzenie szkolenia wstępnego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instruktarzu stanowiskowego, obejmującego m.in. zapoznanie z instrukcją M. (...). Pracodawca nie może dopuścić pracownika do pracy, do której nie ma on wymaganych kwalifikacji, umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy zgodnie z art. 237<sup>3</sup> § 1 k.p. Zapoznanie odwołującego się w tej sprawie z powyższymi przepisami powinno polegać na pokazaniu mu właściwego sposobu postępowania przy wyładunku ziemi, wskazaniu sposobu postępowania w przypadku zatrzymania wysypywania ładunku. Powinno to być przeprowadzone w sposób jasny i czytelny, niezależnie od tego czy pracodawca twierdzi, że pracownik posiada wiedzę w tym zakresie zdobytą we własnym zakresie.

Kolejną przyczyną wypadku przy pracy było to, że pracodawca odwołującego dopuścił go do pracy na niesprawnym sprzęcie. Pojazd, którym pracował odwołujący, tj. M. (...) nie miał w dniu 15 listopada 2016 roku aktualnego badania technicznego. Tym samym nie powinien być przez pracodawcę powierzony powodowi do użytkowania. Ponadto odwołujący informował pracodawcę o tym, że pojazd ma słaby układ hamulcowy. Wymieniona została, co prawda jedna z czterech grzechotek, ale nie wystarczyło to do sprawnego działania układu hamulcowego. Jak zeznał odwołujący „hamulce, jako tako działały”. Oznacza to, że odwołujący w dniu 15 listopada 2016 roku pracował na pojeździe, którego użytkowanie nie zapewniało bezpiecznej pracy. Aby nie doszło do przesunięcia pojazdu do przodu wskutek niesprawności układu odwołujący musiał być przeszkolony, że ma podłożyć kliny pod koła. Pracodawca w tym zakresie nie przeszkolił go. Odwołujący się nie został nauczony przez pracodawcę, że w przypadku słabej sprawności układu hamulcowego musi podkładać kliny pod koła, aby te się nie ruszały i nie spowodowały przesunięcia samochodu do przodu.

Organ rentowy nie składał żadnych wniosków dowodowych, nie dowiódł tego, że pojazd ten był zabezpieczony hamulcem ręcznym.

Obowiązkiem pracodawcy odwołującego było zapewnienie mu bezpiecznych warunków pracy poprzez zapewnienie szkolenia wstępnego, szkolenia stanowiskowego, a także odpowiednich narzędzi w postaci sprawnego pojazdu M. (...), którym przewoził ziemię. Pracodawca odwołującego nie spełnił powyższych wymagań, wobec czego swoim zachowaniem współprzyczynił się do powstania wypadku przy pracy z dnia 15 listopada 2016 roku. Działania zaś odwołującego związane z jego niewłaściwym postępowaniem – niezaciągnięciem hamulca ręcznego, niepodłożeniem klinów, opuszczeniem kabiny pojazdu podczas rozładunku - nie były świadome lub spowodowane jego rażącym niedbalstwem, a wynikały z niezapewnienia szkoleń przez pracodawcę oraz bezpiecznych warunków pracy.

Reasumując Sąd uznał, że nie doszło do wyłącznego naruszenia przez odwołującego przepisów o ochronie życia i zdrowia, które było zawinione lub spowodowane rażącym niedbalstwem. Wobec powyższego nie zostały spełnione przesłanki za art. 22 ust. 1 ustawy wypadkowej i nie może to stanowić podstawy do pozbawienia odwołującego prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Odnośnie wysokości uszczerbku na zdrowiu Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu ortopedii K. K., który wskazał, że z powodu złamań, których doznał odwołujący, czyli kości podudzia lewego (5%) oraz szyjki kości ramiennej prawej (7%), poniósł on stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości łącznie 12%. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez żadną ze stron w zakresie wysokości tego uszczerbku. Wnioski biegłego nie budziły również wątpliwości Sądu.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd zmienił zaskarżoną decyzję przyznając odwołującemu się prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w postaci 12 procent stałego uszczerbku na zdrowiu, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Odwołujący się w toku postępowania wniósł o przyznanie mu prawa do odsetek ustawowych od jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy od dnia 22 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty. Zaskarżona decyzja z dnia 22 sierpnia 2018 roku, od której odwoływał się E. R. nie obejmowała swym zakresem rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek. Odwołujący w toku tego postępowania nie składał ponadto żadnego odwołania od decyzji dotyczącej odsetek od jednorazowego odszkodowania. Wobec czego zasadnym było przekazanie roszczenia o odsetki ustawowe od jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy od dnia 22 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty celem rozpoznania i rozstrzygnięcia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. w zw. z 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. O powyższym orzeczono jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz 99 k.p.c. biorąc pod uwagę, że odwołujący wygrał w całości. Wobec czego Sąd zasądził na jego rzecz od organu rentowego kwotę 180 zł na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. O powyższym orzeczono jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)